Rok III. Piątek 10-go sierpnia 1917 r. Nr. 183.

GAZETA POLSKA

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 12 hal.—10 fen.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

WOJNA.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 7 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Front wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi działalność artylery i tylko przemijająco była żywą na kilku odcinkach. Na polu lejowem przyszło kilkakrotnie do starć między oddziałami wywiadowczymi. W Artois silny ogień obejmował pozycye między Huliuch a Skarpą.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Uderzenia oldenburskich i wirtemberskich wojsk atakowych w wąwozie Wessy, na północ od drogi Laon-Soissons i koło Berry au Bac; dały nam w zysku jeńców i zdobycz.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: Położenie niezmienione.

Front wojsk arcyks. Józefa: W dolinie Seretu i Suczawy poczyniono wśród walk zyski w terenie. Także w gorach. mimo zaciętego nieprzyjacielskiego oporu, poszło się naprzód. Ponowne rumuńskie ataki na Casinului, koło klasztoru Lepsa w dolinie Putny, złamały się z obfitemi stratami.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: Pułki pruskie i bawarkie miejscowymi atakami wzięły szturmem rosyjskie pozycye na północ od Fokszany. Zabrano 1300 jeńców, 13 dział i liczną broń do rowów.

Front macedoński: Nie było żadnych większych działań bojowych.

v. Ludendorff.

CHINY WYPOWIADAJĄ WOJNĘ.

NOWY JORK. (BK.) „Associated Press“ donosi z Pekinu: Tymczasowy prezydent zatwierdził jednomyślną uchwałę gabinetu z czwartku co do wydania wojny Niemcom i Austro-Węgrom.

WOJSKA CHIŃSKIE w EUROPIE.

WIEDEŃ. Według doniesień dzienników szwajcarskich, bawiący obecnie w Paryżu chiński szef sztabu generalnego oświadczył, że Chiny przygotowały już 7 dywizyi wojsk, które jednak przewiezione zostaną na europejski plac boju dopiero na wiosnę.

WALKA o POKÓJ.

CHRYSTYANIA. Londyński korespondent „Aftonposten“ telegrafuje: Myśl by wojnę skończyć jeszcze w 1917 r. zatacza coraz szersze kręgi. W każdym razie pracują poważne siły w tym kierunku. Także papież gorąco przejął się tą myślą.

NOWA KONFERENCYA w SZTOKHOLMIE.

HAGA. (T. wł.). Wczoraj otwarta została w Londynie nowa bardzo ważna konferencya, wszystkich sprzymierzonych w kwestyi dalszego prowadzenia wojny.

Z ROSYI.

ZMIANA NASTROJU w ROSYI?

PETERSBURG. (TBK.) Dziennik „Izwiestija“ jak wiadomo organ Rady robotniczo-żołnierskiej ogłasza następujące, bardzo ciekawe oświadczenie:

Pokojowy ton mowy kanclerza jest dla wewn. położenia Niemiec wielce charakterystyczny. Jakkolwiek się pojmie sytuacyę Niemiec, fakt jest, że kanclerz uczynił rewelacyę, której odnośne rządy nie powinny zostawić bez odpowiedzi. Czy zawarto w r. 1916 układ o popieraniu francuskich planów zaborczych przez carat, o czem mówił kanclerz? Tak czy nie? Jeśli tak, to rząd francuski znajduje się w wielkim błędzie. Niższe klasy Rosyi nie na to zrobiły rewolucyę, by przesuć ciemną trzodą, mogącą być według uznania kierowaną przez rządy Francyi i Rosyi.

Wobec oświadczenia kanclerza podnosimy z satysfakcyą protest Tereszczenki przeciw wszelkim planom zaborczym. Sztokholmska konferencya musi stać punktem zwrotnym w historyi socyalizmu i świata. Albo możliwa im wspólna walka o pokój, albo też poszczególne kraje otrzymają wolną rękę, samodzielnie i bez związku z stronnictwami innych krajów szukać ratunku z pożaru wojny światowej.

Tu zrozumienie dla konferencyi widocznie nie znajduje się u wszystkich europejskich towarzyszy. Dotąd jest nierozstrzygnięte, czy przyjdą francuscy i angielscy socyaliści. Nie widzimy też, by towarzysze angielscy i francuscy w sprawie tej prowadzili zdecydowaną walkę. Narazie ma się wrażenie, jakby jakaś ręka imperyalistyczna umyślnie niszczyła po cichu całe dzieło, dzieło zjednoczenia robotników całego świata do walki o pokój.

Z największą stanowczością oświadczamy, że rewolucyjna demokracya Rosyi, która wywiesiła na swym sztandarze hasło walki o pokój powszechny, przytym stanie rzeczy nie powstanie. Jeśli konferencya pogrzebaną zostanie przez odraczania lub z innych przyczyn, odpowiedzialność ciężko spadnie na winnych. Na progu czwartego roku wojny musi głos pokojowy zabrzmieć silniej, niż zwykle. Czas najwyższy przynieść masom wesołą wieść pokoju, czas najwyższy obmyśleć sposób wyjścia z tego krwawego szału. Kto tego nie rozumie, z tym rewolucya rosyjska nie może pójść jedną drogą.

NOWY GABINET KIEREŃSKIEGO.

PETERSBURG. (TBK). Gabinet jest rekonstruowany. Kiereński zostaje prezydentem, a zarazem ministrem wojny i marynarki. Sawinkow dyrektorem min. wojny, Lebedew dyrektorem ministerstwa marynarki. Nekrasow zatrzymuje portfel skarbu jako wiceprezes, Tereszczenko pozostaje min. spraw zewn.

DRAKOŃSKIE ZARZĄDZENIA KORNIŁOWA.

HAGA. Reuter donosi z Petersburga, że Korniłow zamierza postawić pod sąd wojennny 12 ros. generałów, 452 oficerów i kilka tysięcy podoficerów i żołnierzy.

SOCYALIŚCI FRANCUSCY w OPOZYCYI.

GENEWA. (w. wł.). „Humanité“ donosi: Francuska partya socyalistyczna uchwaliła d. 5 sierpnia wystąpić z większości rządowej.

W związku z tem grozi Clemencau ważnemi rewelacyami.

GEN. KÖVES—MARSZAŁKIEM.

WIEDEN. (TBK). Cesarz mianował odręcznem pismem gen. pułk. Kövessa marszałkiem polnym (Gen. Kövess — czwarty austr. marszałek polny w wojnie tej mianowany—odznaczył się jako zdobywca Dęblina, Belgradu, Łowczenu, Durazza, Asiago a ostatnio—Czerniowiec).

Kr. Rada Gospodarcza.

(Komunikat).

W dniach 55 i 26 lipca odbyła się II sesya Krajowej Rady Gospodarczej. Na sesyi tej powzięto szereg uchwał mających doniosłe znaczenie dla aprowizacyi kraju, z tych więcej zasadnicze, o charakterze społecznym, poniżej podajemy.

Ponieważ dotąd Polska Centrala Zbożowa nie rozpoczęła jeszcze systematycznej pracy, przeto, żeby ludność miejska przez najbliższy czas nie wyczuwała braku kartofli, uchwalono zezwolić tymczasem na

wolny dowóz kartofli

do miast, przyczem K. Rada Gospodarcza zwraca się do Wydziałów Żywnościowych i Aprowizacyjnych z wezwaniem, aby rozdział dowożonych zapasów wzięły pod swoją kontrolę dla przeciwdziałania zakupywaniu ich przez spekulantów oraz prowadziły kontrolę ceny sprzedażnej dla ochrony drobnych konsumentów przed wyzyskiem.

Terminy odstawy zboża

wywołały żywą dyskusyę, gdyż o ile rolnicy nie otrzymają odpowiedniej ilości węgla, utrzymanie terminów będzie niemożliwem. Krajowa Rada Gospodarcza postanowiła prosić Gubernatorstwo, ażeby całą produkcyę węgla, po zaspokojeniu potrzeb komunikacyi, w czasie najbliższym oddało na potrzeby rolnictwa, które na przeprowadzenie omłotu wymaga 2282 wagonów.

Ceny przemiału

zostały uchwalone z małemi zmianami podług projektu Wydziału Wykonawczego. Za przemiał mąki pytlowej młyny mają pobierać 6 koron za 1 centnar metryczny, razowej—4 korony i za kaszę—8 kor. Z opłaty jednak za każdy centnar będzie potrącona 1 korona, z razówki zaś 50 halerzy na fundusz dyspozycyjny dla odszkodowania młynów, zawieszonych w czynnościach, bo Krajowa Rada Gospodarcza wychodzi z tego założenia, że, o ile pewna część młynów będzie musiała być zamknięta, odszkodowanie dla nich obciążyć musi młyny czynne. Pozwolenie na prowadzenie młynów udzielać będzie C. i K. Komenda Powiatowa na wniosek Wydziału Wykonawczego K. R. G., Wydział zaś porozumiewać się będzie co do tego z Komisyami miejscowymi.

J. G. W. przekazało Polskiej Centrali Zbożowej dostawę zboża na pokrycie potrzeb Zarządu Wojskowego tymczasowo na najbliższe 3 miesiące podług prowizorycznego planu, przyczem pp. Komisarze rządowi wyjaśniają, że ścisłe oznaczenie ilości zboża, która ma być oddana do dyspozycyi C. i K. Zarządu Wojskowego, nastąpi w związku ze szczegółowym planem aprowizacyjnym, jaki będzie podstawą całego rozdziału zboża. Gdyby się okazało, że w stosunku do rzeczywistej ilości zboża przewidywania Komendy są za wysokie, to stanowczo żądania będą zredukowane. P. Komisarz zaznaczył z całym naciskiem, że wszelkich starań dołoży, ażeby przy normowaniu ilości wywozu

za podstawę uważaną była tylko nadwyżka,

jaką wykaże plan aprowizacyjny po zaspokojeniu potrzeb wewnętrznych krajowych.

Zwrócono przytem uwagę na potrzebę rozważenia kwestyi, czy i w jakim stopniu okupacya tutejsza przyczynićby się mogła do

zaprowidowania miast w okupacyi niemieckiej,

zwłaszcza Warszawy i Łodzi.

Przewodniczący podkreśla z całym naciskiem, że pod każdym względem Wydział Wykonawczy potrzeby kraju przedewszystkiem będzie miał na oku, że ma się nawet na względzie kwestyę ujednostajnienia ogólnych zasad aprowizacyi z okupacyą niemiecką, chociaż w tamtejszej polityce gospodarczej stosując się przeciwną, niż tutaj, zasadę, mianowicie, resztę, zbywającą od kontyngentu ma się oddać handlowi wolnemu, co grozi niebezpieczeństwem wywozu tem większej ilości zboża z kraju. Tylko drogą ujednostajnienia praktyki aprowizacyjnej dałoby się temu zapobiedz.

P. Komisarz Rządowy potwierdza słowa Prezesa K. R. G., że w okupacyi ustalonym został obecnie system, iż

w pierwszej linii ma być pokryte zapotrzebowanie kraju

według norm, ustalonych przez J. G. W.,—a potem dopiero potrzeby armii.

Wobec wielkiej ilości przewidywanych reklamacyi, co może zbyt obciążać pracę Wydziału Wykonawczego, zebranie postanowiło stworzyć

w każdym powiecie instancyę,

rozstrzygającą ewentualne spory, a także kontrolującą w pewnym stopniu obrót zboża w powiecie. W skład takiej Komisyi Nadzorczej mają wejść z wyboru: 1 delegat Kom. Powiatowej, 2—Kom. Gminnych, 1—Komendy Powiatowej, 8—filii Polskiej Centrali Zbożowej, 1—Wydz. Aprowizacyjnego, 1—Komitetu Powiatowego.

W sprawie organizacyi

Centrali pasz

powzięto uchwałę, że 1) utworzenie Polskiej Centr. Pasz jest koniecznem, bo niebezpiecznym byłoby pozbawiać siebie prawa kontroli nad całym skupem

pasz w kraju oraz ochrony interesów producentów i 2), że Polska Centr. Pasz ma prawo udzielać zastępstwo w wykonaniu technicznem skupu pasz, komu uzna za stosowne.

K. R. G. poleciła Wydziałowi zawarcie umowy z konsorcyami w ten sposób, by Polsk. Centr. Pasz. miała jaknajdalej idące prawa kontroli i dozoru nad działalnością.

Po rozpatrzeniu szeregu innych spraw i przekazaniu wniosków do rozważania Wydziałowi, następne posiedzenie K. R. G. wyznaczono na 30 i 31 sierpnia r. b.

Wydział Wykonawczy K. R. G.

To i owo.

Secesya z Ligi Państwowości Polskiej i wstąpienie około 100 członków Ligi do Centrum Narodowego dały asumpt różnym organom prasowym do przeróżnych wniosków. Jak się dowiadujemy, większość tych wniosków jest tylko „pium desiderium“ sfer, które radeby widzieć obóz aktywistyczny jaknajbardziej rozdwojony. Liga Państw. Pol. pozostawać będzie—jak się zdaje—do Centrum Narodowego w stosunku życzliwej neutralności, zaś rachuby na ostre walki wewnętrzne są, zdaje się, płonne.

Zamknięcie „Piechura“. Dnia 2 sierpnia rano dokonano w Warszawie rewizyi w lokalu Stowarzyszenia „Piechur“, poczem lokal opieczętowano. Tego samego dnia zostało Stowarzyszenie „Piechur“ przez władze zamknięte.

Rozłam religijny wśród żydów? O organizującej się w Warszawie gminie żydowskiej, niejako odstępczej, czyli reformowanej, donosi „Moment“, że inicyator jej, p. L. Mutermilch zaprosił na zebranie organizacyjne prawie wszystkich asymilatorów najwybitniejszych. Wielu jednak nie przyszło. Obecni byli członkowie zarządu obecnej gminy pp.: Dickstein i Natanson, p. A. Peretz, dr. Fra[illegible]deasohn. Wkrótce odbędzie się druga narada, ponieważ wielu wybitnych asymilatorów niema obecnie w Warszawie.

B. członek Rady Stanu. Szeroko omawianą jest w Warszawie uchwała plenum Rady Stanu w sprawie Władysława Studnickiego, zapadła na posiedzeniu z 2 b. m. Rada Stanu zwróciła się do komisarzy rządów z obszernie umotywowanym wnioskiem, aby członek Rady Stanu Studnicki został z listy wykreslony.

Ostateczne sformułowanie wniosku— po jednomyślnej uchwale Rady Stanu—przekazano wydziałowi wykonawczemu. Motywem tego kroku Rady Stanu był świeżo ogłoszony przez p. Studnickiego list otwarty do marszałka Niemojowskiego, napisany wprawdzie z właściwym p. Studnickiemu temperamentem, lecz również i z pominięciem wszelkich form politycznych.

Macierz szkolna na Wołyniu. Z Wołynia donoszą:

Statut Towarzystwa „Polska Macierz Szkolna na Wołyniu“ władze okupacyjne zatwierdziły. Zebranie organizacyjne nowej placówki oświatowej odbędzie się niebawem.

Wynagrodzenie za kwatery. Według zawiadomienia, jakie magistrat kielecki otrzymał od tamt. Komendy pow., Gen. Gubernatorstwo wojskowe przedłożyło sprawę wynagrodzenia za kwatery wraz z odnośnemi opiniami różnych gmin Naczelnej Komendzie Armii do decyzyi.

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

Zw. Zaw. Rob. Przem. Met. w Dąbrowie. „W niedzielę dnia 12 sierpnia r. b. o godz. 3 po południu w 2-wu klasowej szkole pod kościołem odbędzie się walne zebranie członków Związku.

Zarząd zaznacza, że gdyby zebranie w oznaczonej godzinie nie doszło do skutku, to następne bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się tegoż dnia o godz. 4-ej popołudniu.

Uprasza się zatem o jaknajliczniejsze przybycie“.

Bezpłatne prysznice. Piękną jest rzeczą hodowla kwiatów, zdobiących okna i balkony lecz o ile nie jest ona połączona z krzywdą i szkodą dla innych. Podlewanie tych kwiatów odbywa się przeważnie w tak niewłaściwy sposób, że liczni przechodnie choćby naprzykład ulicy 3-go maja narażeni są dość często na—chłodzące, bezpłatne prysznice. Coprawda często jako odszkodowanie za zmoczenie ubrania usłyszy się dźwięcznym głosikiem wypowiedziane skromne—przepraszam — lecz niestety nie wysuszy to ubrania. Częściej jednak można zamiast tego wyrazu otrzymać zupełnie inny, wręcz odmienny, jeśli się chce protestować. Również doniczki w oknach nazewnątrz umieszczone winny być tak, by nie groziły upadkiem na głowy przechodniów, jak to miało miejsce w tych dniach również na ulicy 3-go maja.

Z wysokości drugiego piętra pada doniczka z „kwiatami“ na bruk i tylko przypadkowi zawdzięczyć należy że nie na czyją głowę. Piękne więc nasze hodowczynie kwiatów doniczkowych zechcą może postarać się o pewniejsze umieszczanie doniczek i oszczędzać przechodniom—bezpłatnych pryszniców, na które nie każdy chce się zgodzić mimo—upalnego lata.

Ofiara — przepisów policyjnych. Nieznajomość miejscowych stosunków przysparza przyjezdnym nieraz wiele kłopotów i nieprzyjemności. Przepisy policyjne w innych miastach z mniejszą drobiazgowością wypełniane lub nawet zgoła lekceważone, u nas są powodem niejednokrotnych zatargów przybyszów z policyą kończących się nieraz nie nazbyt przyjemnie dla przybysza, osadzonego przeważnie (dla ochłody) za kratkami na krótki odpoczynek. W tych dniach jeden z nowych mieszkańców naszych, bawiący w naszym grodzie od kilkunastu dni zaledwie, na jakiejś sutszej libacyi cokolwiek miarkę przebrał, mówią zwyczajnie, troszeczkę się upił i w takim stanie wdał się w niebardzo parlamentarną dysputę z policyą. Niewyrozumiałością policyi podrażniony począł się awanturować. Bo i słusznie zupełnie. Jakto! Wolnemu obywatelowi nie wolno się na nawet upić? W zakończeniu przespał biedaczysko resztę nocy w areszcie, a gdy odzyskał przytomność zrozumiał dopiero, że jednakże policya miała racyę i dobrowolnie wyznaczył sobie karę koron 20, z przeznaczeniem na biednych.

Zły był początek ale—koniec dobry.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.